Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 150 (2603) | **Warszawa, Wtorek 2 Czerwca 1925 r.** | **Rok XXXI.**

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 4.—
bez odnoszenia „ 3 50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W dzisiejszym numerze:

VII Międzynarodowa Konferencja Pracy.

19-go maja otwarto VII Międz. Konf. Pracy. Na przewodniczącego powołano czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza, zastępcami jego są: rządowy delegat Chili — Bello Codesino, delegat robotników angielskich Poulton i delegat pracodawców szwajcarskich Tzaut. W komisji wniosków przewodniczy polski minister pracy Sokal. Zaraz na początku utworzono komisje dla wszystkich spraw, będących na porządku dziennym konferencji. Są to: ogólne zasady ubezpieczeń społecznych, odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, wzajemność w traktowaniu robotników obcokrajowców, poszkodowanych przez wypadki przy pracy, choroby zawodowe, praca nocna w piekarniach i wypoczynek tygodniowy 24-godzinny w hutach szklanych wannowych.

O pracach komisji napiszę później, gdy już nietylko ich przebieg, ale i wyniki będą wiadome. Nie brak też na konferencji i sensacyjnych momentów o charakterze politycznym. Np. sprawa języka niemieckiego. Od czasu swego wstąpienia do Międz. Org. Pracy. Niemcy domagają się uznania ich języka za oficjalny język M. O. P. narówni z angielskim i francuskim. Dotychczas to odrzucano. Sprawa ta ma być poruszona na plenum konferencji. Tymczasem zaś Niemcy stworzyli pewne fakty dokonane. Przewodniczący komisji ubezpieczeniowej Grieser prowadzi obrady w języku niemieckim,, na francuski i angielski przemówienia jego są dopiero tłumaczone. W komisji pracy nocnej w piekarniach grupa robotnicza, wśród której wielu zna tylko niemiecki, uzyskała to, iż wszystkie przemówienia są w streszczeniu tłumaczone na język niemiecki. Tu i tam były pewne protesty, stan rzeczy jednak się nie zmienił.

Wielką batalję stoczyła grupa robotnicza, chcąc unieważnić mandat faszysty— Rossoniego. Sprawa ta wypływa już na 3-ej z rzędu konferencji. Rząd włoski zniósł wolność koalicji. Oświadczali to nietylko socjaliści, ale nawet chrześc. demokraci. Z protestem w imieniu tych ostatnich wystąpił Holender Serrarens, przedstawiciel związków zaw. „Korporacje" faszystowskie dowodzą, iż są najważniejszem ugrupowaniem we Włoszech. W latach ubiegłych podawali liczbę swych członków na 2 miljony, obecnie na 1 miljon siedemset tys. zgórą. Jouhaux (Żuo), referent mniejszości komisji sprawdzającej mandaty, na podstawie cytat z pism faszystowskich dowodził kłamliwości tych cyfr. Przytaczał wyniki wyborów do komitetów fabrycznych, gdzie olbrzymia większość głosów padła na Konfederację Generalną Pracy (Włoska Kom. Centralna Klas. Zw. Zaw.), której przewodzi d'Aragona. „Korporacje" faszystowskie są nadto organizacjami mieszanemi, gdyż należą do nich również pracodawcy.

W przemówieniach swoich Jouhaux (del. rob. franc.) i Poulton (delegat robotników angielskich) poddali druzgocącej krytyce cały system faszystowski, gwałcący wolność. Poulton wspomniał między innemi o zabójstwie Matteotiego.

Rossoni w swojej pełnej namiętności odpowiedzi zapuścił się nawet w analizę różnic pomiędzy socjalizmem a faszyzmem. Według niego, błędem marksizmu jest, że nie pozostaje na realnym gruncie konfliktów między robotnikami a kapitalistami, lecz ma pretensję do orzekania, czem będzie społeczeństwo jutra. Trzeba, woła znaleźć taki teren, taką formę organizacji, gdzieby mogli się porozumieć kapitaliści i robotnicy w imię interesu ogólnego. Międzynarodówka związków zawodowych jest, według faszystów, szkodliwa, gdyż uwzględnia tylko interesy robotnicze. Wystarcza Międz. Org. Pracy, gdzie reprezentowane są rządy, kapitaliści i robotnicy. O wolności mówi z cyniczną ironją, a o monopolu, który dla jego „korporacji" stworzył Rząd faszystowski, powiada: „gdy się ma większość, jest się za monopolem, gdy się jest w mniejszości, protestuje się przeciwko monopolowi".

Mandat Rossoniego został zatwierdzony, gdyż głosowali za tym delegaci rządów i pracodawców. Przeciwko głosowali wszyscy delegaci robotników, tym razem i enpeerowiec. Grupa pracownicza zupełnie jednomyślnie nie dała Rossoniemu mandatu w żadnej komisji.

Na posiedzeniu plenarnem 25.V rozpoczęła się dyskusja nad ogólnem sprawozdaniem dyrektora M. B. P. Alberta Thomas. Główny, największe budzący zainteresowanie temat dyskusji, to konwencja waszyngtońska o 8-godz. dniu pracy. O niej też mówił Jouhaux. Wskazywał on, że różnice pomiędzy sytuacją obecną a tą, która była w r. 1919, gdy przygotowywano projekt konwencji, są raczej na korzyść tej ostatniej, gdyż od tego czasu wielka ilość krajów przyjęła ustawy o 8-godz. dniu pracy. Dlaczegóż więc nie ratyfikuje się konwencji? W masach robotniczych powstaje podejrzenie, że jest tendencja cofania się poza zasady, zawarte w konwencji. Ten nastrój podejrzeń sprawić może, iż masy robotnicze przestaną się interesować Międz. Org. Pracy, a wtedy ona, jak przyznawali to przedstawiciele Rządów, faktycznie przestałaby istnieć.

„Czyż wielkie kraje przemysłowe — mówił Jouhaux — wśród których znajduje się i mój, nie rozumiecie swego obowiązku ratyfikowania, a nie ustawicznego cofania się. Im więcej będziecie się cofać, im bardziej będą rosły trudności, tem więcej też wzrastać będzie niezadowolenie, i może się zdarzyć, że gdy przyjdzie chwila, w której, według was, można już będzie ratyfikować, masy robotnicze nie będą już przywiązywały do waszego gestu żadnego znaczenia".

Genewa, 27.V.

B. Ziemięcki.

Wskaźnik kultury.

Ilość wody, zużywanej przez mieszkańca miasta, uważana jest za wskaźnik kultury.

Woda — to znaczy częste, obfite mycie i kąpanie ciała, to znaczy często zmieniana bielizna, zmywane statki domowe, myte podłogi...

Woda — to polewane ulice, w Holandji nawet co tygodnia myte fasady domów.

Więc nic dziwnego, że zarządy miast chwalą się ilością zużywanej wody.

Dyrekcja Wodociągów w Warszawie skargom na brak wody także chętnie przeciwstawia liczbę 90,000 metrów sześciennych na dobę, której wodociąg warszawski dostarcza.

Około 100 litrów wody na mieszkańca i na dobę — tyle, co w wielkich centrach przemysłowych: w Berlinie, Kolonji, Düsseldorfie, Monachjum, znacznie więcej, aniżeli w Hanowerze, Akwizgranie, Lipsku lub Wrocławiu.

Mieszkaniec Warszawy, zużywając tyle wody, wysuwa się na stanowisko naczelne pod względem kultury, czystości, niemal pobija rekordy.

Ale i tego mu za mało! Ciągle się skarży na brak wody, ciągle się o więcej wody domaga...

Z drugiej zaś strony wiemy, że w śródmieściu (o przedmieściach niema wogóle co mówić) tylko 70 proc. domów (5085 na 7312) jest skanalizowanych, wiemy jak liczne są mieszkania bez waterklozetów, jak mało mieszkań ma Warszawa. Wiemy, że publicznych kąpielisk jest ledwie kilka, wiemy, że w prywatnych mieszkaniach wanny często zmienione są na śpiżarnie, wiemy jak często na niepolanych ulicach miejskich wzbijają się tumany kurzu.

Wiemy zresztą, że ludność jest uboga, i choćby chciała często bieliznę prać, niewiele ma do prania.

Pozostaje więc zagadką, w jaki sposób, gdzie i kiedy mieszkaniec Warszawy zużywa te wielkie, prawie nadmierne ilości wody. Bo przecie do ilości wody wodociągowej należałoby dodać studzienną, albo obliczać zużycie tylko na mieszkańca domów skanalizowanych, zaopatrzonych w waterklozety, wanny i t. p. A wtedy otrzymamy już nie sto litrów na osobę, ale znacznie więcej.

Wiemy, że każde, najdrobniejsze zjawisko, powtarzające się bez przerwy przez czas bardzo długi, może dać rezultaty, które wydają się niewspółmierne z samą istotą zjawiska. Kamień, którego silne jednorazowe uderzenie młota nie naruszy, wyżłobiony zostaje przez krople, spadające stale, bez przerwy. Takie same krople, spadające ciągle z niedających się dokładnie dokręcić tysięcy kranów w Warszawie, strumienie stale przepływające przez wadliwie działające rezerwoarki klozetowe są niewątpliwie główną przyczyną tak znacznego pozornie zużytkowania wody przez mieszkańca Warszawy. Pompy pracują z wysiłkiem, ciągnąc wodę z Wisły na Koszyki, woda sączy się przez piaski stacji filtrów i rozsyłana jest do mieszkań po to, by w znacznej części bezużytecznie spływać kanałami do Wisły.

W dolnej części miasta, na parterze i niższych piętrach ucieka jej tyle, że do mieszkań wyżej położonych już niema co pompować.

Czy można temu zaradzić?

Istnieją przepisy karne dla właścicieli domów za zły stan urządzeń wodociągowych. Przepisy te możnaby zastosować, lub o ile są nieodpowiednie lub niedostateczne, odpowiednio zmienić.

Należałoby poddać rewizji stan urządzeń wodociągowych we wszystkich domach i zażądać od właścicieli domów ich remontu lub nawet wykonać ten remont przez miasto.

Jest to robota żmudna i kłopotliwa, ale dla zdrowia i kultury ludności miasta konieczna.

Po jej dokonaniu okazałoby się niewątpliwie, że w Warszawie starczy wody dla wszystkich jej mieszkańców.

Ale łatwiej prosić, jak to ma zamiar uczynić Magistrat, p. Komisarza Rządu o wzbronienie zmywania podwórzy i rynsztoków i polecenie polewania ulic konwekami, a nie kiszką gumową.

Nawet gdyby się p. Komisarz zgodził na takie antyhygjeniczne zarządzenia, to nie dałyby one napewno tego rezultatu, co rewizja i remont urządzeń wodociągowych w mieście.

Bez tego znaczna ilość wody, zużytkowywanej przez mieszkańca Warszawy, w dalszym ciągu nie będzie wskaźnikiem wysokiej kultury jej mieszkańców, ale dowodem niskiego stanu kultury i wielkiej niezaradności władz miejskich.

Teodor Toeplitz.

W 7-ą rocznicę.

AKADEMJA GRUZIŃSKA.

26 maja upłynęło 7 lat od dnia, kiedy bohaterska Gruzja po półwiekowej niewoli ogłosiła się niepodległem Państwem, wybrała swój własny rząd i zwołała Sejm ustawodawczy.

Dla uczczenia tej historycznej daty Komitet Gruziński w Polsce udządził w ubiegłą niedzielę odczyt - koncert w Sali Ratuszowej.

Na uroczystość tę przybyła cała zamieszkała w Warszawie kolonja gruzińska, w tem wielu wojskowych, służących w polskiej armji, oraz liczny zastęp gości z pośród społeczeństwa polskiego, dla którego losy tego rycerskiego narodu nie są obojętne.

Uroczystość zagaił w języku gruzińskim wiceprezes Komitetu inż. Rostom Kazbek, witając zgromadzonych i podnosząc znaczenie historycznej daty.

Przemówienie to powtórzył w języku polskim mec. Rudziński.

Następnie zabrał głos ob. Jerzy Kazbek, który w treściwem i zwięzłem przemówieniu dał krótki zarys geograficzny i historyczny Gruzji.

Z przemówienia tego godnem zaznaczenia jest, iż zeszłoroczne powstanie Gruzinów przeciwko okupacji sowieckiej kosztowało ten naród 7000 ofiar w ludziach według danych urzędowych. Według danych nieurzędowych liczba bohaterów, którzy padli za wolność swej umiłowanej ojczyzny sięga 14,000.

Z kolei zabrał głos znakomity pisarz Wacław Sieroszewski, który w przemówieniu, ujętem w piękną literacką formę, dał garść wspomnień ze swego pobytu w malowniczej, górskiej Gruzji, pełnej zabytków przeszłości, świadczących o starej kulturze Gruzinów. Ob. Sieroszewski przemówienie swe zakończył okrzykiem „niech żyje Gruzja", który obecni zaaprobowali gromkim i długotrwałym oklaskiem.

Ostatni wreszcie przemawiał członek Komitetu Gruzińskiego ob. Salakaja, który wspomniawszy stare hasło demokracji polskiej „równi z równymi, wolni z wolnymi", mówił o serdecznych węzłach sympatji łączących oba narody — polski i gruziński. Przemówienie swe ob. Salakaja zakończył okrzykiem na cześć narodu polskiego i Rzeczypospolitej.

Koncertową część uroczystości wypełnili: znakomita śpiewaczka p. Marja Trąmpczyńska, wybitna pianistka p. Rabcewiczowa, skrzypek prof. Wacław Kochański i p. Georgiadi, która odtworzyła szereg ludowych pieśni gruzińskich. Akompaniował prof. Lefeld.

Zebrani opuszczali uroczystość w podniosłym nastroju, z otuchą i wiarą, że mityczny bohater narodowy Gruzji, gruziński Prometeusz — Amirani, rychło skruszy łańcuchy niewoli i nad piękną, malowniczą i rycerską Gruzją znowu zaświeci słońce Wolności.

———::o::———

Walki i tarcia wśród przywódców faszystowskich

Korespondent rzymski „Prager Presse“ donosi o ostrych tarciach i rozdźwiękach między ministrem spraw wewnętrznych Federzonim i sekretarzem spraw wewnętrznych Farinaccim. W jednym ze swych ostatnich raportów do senatu Federzoni nazwał Farinaciego „nieodpowiedzialnem indywiduum“. Spór toczy się o to, kto będzie następcą Mussoliniego. Sprawa ta ma w oczach Farinacciego pierwszorzędne znaczenie, gdyż o ile Mussolini byłby zmuszony wypuścić na jakiś czas ster rządu ze swych rąk, niezgoda między przywódcami partji co do jego następcy mogłaby doprowadzić do rozbicia partji i jej klęski.

Otóż Farinacci posądza Federzoniego o apetyt na dziedzictwo po Mussolinim, a ponieważ Federzoni jest przeciwnikiem „lewicy“ faszystowskiej i uchodzi za zwolennika rządów konserwatywno - reakcyjnych, więc walka między obu tymi ludźmi jest zarazem walką dwuch prądów wewnątrz faszyzmu. Każda ze stron stara się przytem obsadzić swoimi ludźmi wysokie urzędy państwowe, nie pytając o zdanie ministra, a nawet świadomie, wbrew jego woli. Tak np. udało się Farinacciemu przeprowadzić nominację generała Terruzziego na wice-ministra spraw wewnętrznych, w nieobecności Federzoniego. Generał ten jest jednym z założycieli faszystowskich band, które mordem i pożogą szerzą postrach w całym kraju i m. in. brał udział w zburzeniu ratusza medjolańskiego, w zniszczeniu redakcji socjalistycznych i t. d. Federzoni dotychczas nie może pozbyć się „współpracownika“ z którym jest w cichej lecz ciągłej walce.

Duże wrażenie wywołał w tych dniach akt oskarżenia, wniesiony do senatu, jako do Sądu Najwyższego, przez prokuratora generalnego przeciwko senatorowi de Bono. Oskarżenie to w swych konsekwencjach kompromituje zarówno Rząd jak przywódców faszystowskich. De Bono był swego czasu naczelnym dowódcą milicji faszystowskiej i kierownikiem faszystowskiej Czrezwyczajki z ramienia Rządu. Otóż zamachy na posłów Missuri i Amendolo miały nastąpić z rozkazu de Bono i kierowanej przezeń tajnej organizacji. Nie jest rzeczą dowiedzioną, czy zabójstwo Matteottiego jest również dziełem de Bono. Stwierdzono natomiast, że de Bono robił wszystko, by zatrzeć ślady tego zabójstwa i ukryć winowajców. Oprócz tego oddziaływał on na podwładne mu organa bezpieczeństwa w tym kierunku, by śledztwo nie dało wyników i by winnych wypuszczono na wolność. Czterej ze sprawców zabójstwa Matteottiego byli członkami Cze-ki i akt oskarżenia domaga się, by nietylko de Bono, lecz także wszyscy inni oskarżeni o zabójstwo Matteottiego stanęli przed Sądem Najwyższym, poniewaz odpowiedzialność za tę zbrodnię jest tak ściśle zespolona, że nie da się przeprowadzić granicy między oskarżonymi.

::o::

Wycieczka TUR-a do Pragi i Wiednia.

W pierwszy dzień Zielonych Świątek wyruszyła z Warszawy pierwsza wycieczka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego zagranicę.

O godz. 11 rano t. j. na pół godziny przed odejściem pociągu wszyscy uczestnicy wycieczki byli już na miejscu zbiórki. Inicjatorzy i przewodnicy wycieczki tt.: pos. Czapiński, sen. Kopciński i pos. Piotrowski czynią ostatni przegląd TUR-owych turystów i ostatnich udzielają wskazówek. Z Warszawy ma wyjechać trzydzieści kilka osób, a zgromadzonych na dworcu jest setka. Oczywiście, reszta są to odprowadzający. Pogoda dopisuje... Na dworcu ścisk... Tłumy świątecznych wycieczkowiczów... Turystom z TUR-u nic do tego. Mają swój wagon, na którym zawieszony napis „zajęty“ zabezpiecza przed intruzami i zapewnia miejsce i wygodną podróż.

Wśród wycieczkowiczów spostrzegamy pos. Śledzińskiego z małżonką, wiceprezydenta Włocławka tow. Zbrożynę, i innych znajomych towarzyszów i sympatyków. A że pozatem jest dużo młodzieży robotniczej i inteligenckiej — więc nastrój panuje wesoły i rozmowy skrzą się dowcipem i niefrasobliwym humorem.

Jeden z towarzyszów urządza się wygodnie, zajmując całą wolną ławkę.

Tow. G. przypomina mu Koluszki, gdzie ma się przyłączyć grupa z Łodzi i okolic, oraz Dziedzice, gdzie przyłączą się uczestnicy wycieczki z Małopolski.

— Koluszkom ustąpię — odpowiada zagadnięty „turysta“ — ale dla „dziedziców“ niemasz miejsca pomiędzy nami.

Słychać suchy trzask kodaka. To uczestnik wycieczki robi pierwsze zdjęcie na dworcu...

— Odjazd — pada komenda konduktora. Zatrzaskują się drzwi wagonów... Powiewają chusteczki, kapelusze... Pociąg powoli rusza.

Pierwsza wycieczka TUR-a wyjechała zagranicę.

Szczęśliwej drogi!

Tej nocy do redakcji naszej nadeszła z Dąbrowy na Śląsku Cieszyńskim depesza następującej treści:

„Wycieczka TUR-a z 60 osób z Polski w serdecznej łączności z działaczami socjalistycznymi Śląska czeskiego ze starej placówki P. P. S. zasyłają robotnikom Wolnej Polski bratnie pozdrowienia.

Czapiński, Kopciński, Piotrowski, Chobot, Kwietniowski, Sikora, Wawreczka“.

Ogólnokrajowa konferencja kobiet P. P. S.

W pięknie udekorowanej kwiatami i sztandarami sali Warsz. O. K. R. P. P. S. obradowała w dn. 31 maja i 1 czerwca ogólnokrajowa konferencja kobiet P. P. S., przy udziale 36 delegatek okręgów i wydziałów kobiecych, 11 członkiń Centralnego Wydziału kobiecego P. P. S. i 5 członków C. K. W.

Obrady zagaiła przewodnicząca Centr. Wydziału Kobiecego, tow. pos. **Praussowa.**

Wśród oklasków powołano na honorową przewodniczącą tow. Marję **Paszkowską;** do prezydjum tow. tow. **Kłuszyńską** (Łódź), **Markowską** (Podkarpacie), **Szymanowską** (Warszawa); na sekretarki tow. tow. **Wernicową, Sacharównę i Grodzicką;** na asesorki: tow. tow. **Goruchową, Dróżdżkową, dr. Trawiecką i Klimową.**

W imieniu C. K. W. P. P. S. powitał konferencję tow. pos. **Pużak,** podkreślając, iż C. K. W. przywiązuje wielką wagę do pracy odganizacyjnej wśród kobiet.

Entuzjastyczną owację urządzono przybyłemu na konferencję tow. sen. **Limanowskiemu,** który przyniósł Konferencji pozdrowienie od klubu Z. P. P. S. w Sejmie.

Tow. **Szczerkowski,** w imieniu Centralnej Kom. Zw. Zaw. zapewnił, iż związki zawodowe oceniają w całej pełni doniosłość pracy organizacyjnej wśród kobiet.

W imieniu Rob. Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki nad niem powitał konferencję tow. pos. **Arciszewski.**

Obszerny referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. pos. dr. **Feliks Perl.** Mówca scharakteryzował walkę, jaka toczy się na całym świecie między reakcją i młodemi siłami demokracji; w szczególności — omówił ciężką walkę polskiej reakcji z klasą robotniczą. W walce tej klasa robotnicza od dłuższego czasu znajduje się w pozycji obronnej. Tow. Perl wskazał najważniejsze dziedziny tej walki, jak: zamachy reakcji na ustawodawstwo robotnicze; zamach na demokratyczną ordynację wyborczą, sprawę reformy rolnej, sprawy mniejszości narodowych i t. d.

Rząd p. Grabskiego, który w przeprowadzeniu sanacji skarbu oprzeć się musiał w ogromnej mierze na klasie robotniczej i który sanację tę przeprowadził, dzięki klasie robotniczej, obecnie — w okresie kryzysu przemysłowego — coraz bardziej ulega wielkiemu przemysłowi i wielkiemu obszarnictwu. Klasy posiadające wywierają nacisk na Rząd w kierunku cofnięcia ustawodawstwa społecznego. Taką politykę Rządu musimy bezwzględnie zwalczać. Klasa robotnicza nie jest wprawdzie bezpośrednio zainteresowana w obalaniu obecnego rządu, wobec tego, iż nowy rząd w obecnych warunkach nie mógłby się bardzo różnić od tego, jaki mamy obecnie. Rząd Grabskiegojednak w żadnym razie nie zasługuje na zaufanie klasy robotniczej.

Jedynem, nomalnem wyjściem — obecnej sytuacji jest — jak zaznaczył mówca — rozwiązanie Sejmu i ogłoszenie nowych wyborów, na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej. O to partja nasza będzie musiała podnieść jaknajenergiczniejszą akcję.

Tow. pos. Praussowa wygłosiła referat na temat realizacji postulatów P. P. S. w dziedzinie spraw kobiecych i opieki społecznej. Omówiła więc obszernie walkę klubu Z. P. P. S. w Sejmie o racjonalną opiekę społeczną; o ochronę pracy kobiet i młodocianych; o racjonalne sądy dla małoletnich i domy poprawcze; o zrównanie praw dzieci nieślubnych, wreszcie — akcję przeciwko alkoholizmowi, oraz przeciw handlowi żywym towarem.

Referentka wykazała dokładnie obłudę stronnictw reakcyjnych, które przy wyborach wysuwały nasze hasła w dziedzinie ustawodawstwa ochronnego dla kobiet i młodocianych i t. p. ale, gdy przychodziło do uchwalania tych ustaw w Sejmie, robiły wszystko, aby je utrącić.

Następnie tow. dr. **Budzińska - Tylicka** referowała znaczenie samorządu dla klasy robotniczej i rolę, jaką mogą i powinny odegrać w samorządzie kobiety, dla których właśnie dziedzina gospodarki samorządowej (sprawy opieki społecznej, sprawy oświatowe, sprawa mieszkaniowa, sprawa aprowizacji, walka z alkoholizmem, walka z prostytucją i t. d.) jest najodpowiedniejszym terenem działania.

Nad wygłoszonemi referatami wyłoniła się obszerna dyskusja.

Reszta obrad w I dniu konferencji, oraz początek obrad II dnia wypełniły sprawozdania. Sprawozdanie Centralnego Wydziału Kobiecego złożyła tow. **Woszczyńska;** następnie składały sprawozdania delegatki poszczególnych okręgów.

Ze sprawozdania Centralnego Wydziału wynika, iż ruch organizacyjny wśród kobiet przedstawia się obecnie znacznie lepiej, niż przed 1 i pół rokiem. Ze sprawozdań poszczególnych wydziałów kobiecych widać, iż najlepiej pod względem organizacyjnym funkcjonują wydziały kobiece we Wschodniej Małopolsce, szczególniej w Borysławiu — gdzie — jak wykazało sprawozdanie tow. Markowskiej — kobiety biorą wydatny udział w organizacjach zawodowych i politycznej; odgrywają poważną i chwalebną rolę w każdej ważniejszej akcji strajkowej prowadzą energiczną akcję społeczną.

Sprawozdanie **z działalności oświatowej** Wydziału Kobiecego złożyła tow. **Weychert-Szymanowska,,** omawiając ponadto pożyteczną działalność klubów kobiet pracujących.

Sprawozdanie z akcji **opieki nad dzieckiem** robotniczem, którą w wielu ośrodkach zajmują się przedewszystkiem wydziały kobiece, jako najodpowiedniejsze do tej pracy, przedłożyła tow. **Kłuszyńska.**

Referat o organizacji i agitacji wśród kobiet wygłosiła tow. **Markowska;** omawiając obszernie sposoby organizowania i uświadamiania kobiet, oraz wskazując dziedziny pracy społecznej, w których działalność kobiet najbardziej jest pożądana.

Nad tym referatem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja. Delegatki wskazywały trudności poszczególnych organizacji kobiecych, oraz zastanawiały się nad sposobami usunięcia istniejących niedomagań i wzmożenia ruchu socjalistycznego wśród kobiet. Naogół poziom dyskusji był poważny i rzeczowy.

Sprawę prasy i kolportażu referowały tow. tow. **Kłuszyńska i Praussowa.** Tow. Kłuszyńska mówiła i konieczności wydawania organu wydziału kobiecego „Głosu Kobiet“, jako pisma stałego, przynajmniej raz na miesiąc. Tow. Praussowa mówiła ogólnie o potrzebie racjonalnego kolportowania wydawnictw partyjnych; o konieczności uświadamiania robotnic za pomocą książki socjalistycznej w ten sposób, aby wszędzie czytano wydawnictwa partyjne i centralny organ partyjny, „Robotnika“.

Sprawę „Dnia kobiet“ referowała tow. Weychert - Szymanowska, omawiając hasła, które dnia tego zostaną wysunięte przez polskie socjalistki. O sposobie zorganizowania „Dnia kobiet“ mówiła tow. Praussowa, nawołując do jaknajwspanialszych demonstracji. („Dzień kobiet“ odbyć się ma w całej Polsce w dn. 21 czerwca).

W końcu tow. **Kłuszyńska** poruszyła sprawę wysłania delegacji na międzynarodową konferencję kobiet, która odbędzie się w Marsylji dn. 21 sierpnia.

Z uchwalonych przez konferencję wniosków wymienimy w streszczeniu ważniejsze, a mianowicie domagające się: opozycji wobec rządu p. Grabskiego, jaknajszybszego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów na podstawie istniejącej demokratycznej ordynacji wyborczej; wykonywania ustawy o opiece społecznej przez powołane do tego organy państwowe i samorządowe; wprowadzenia w życie w przewidzianym terminie ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych; wniesienia przez Z. P. P. S. własnego projektu ustawy w sprawie uregulowania sprawy dzieci nieślubnych; wznowienia przez Z. P. P. S. akcji w sprawie przeprowadzenia zgłoszonego projektu rządowego o zakazie handlu kobietami i dziećmi; przestrzegania przez odpowiednie czynniik ustawy antialkoholowej; wprowadzenia pod obrady Sejmu projektu o sądach dla małoletnich.

Dalej konferencja domaga się od Z. P. P. S. wytężenia na terenie Sejmu i Senatu wszystkich sił w sprawie zapobieżenia bezrobociu.

W dziedzinie spraw samorządowych konferencja wypowiada się przeciw wszelkim zamachom na powszechne prawo wyborcze do samorządu; postanawia prowadzić szeroką akcję w sprawie doniosłości udziału kobiet w samorządach; domaga się użycia funduszów z pożyczki Amerykańskiej na budowę mieszkań robotniczych.

W dziedzinie, tyczącej się Zw. Zaw. konferencja wzywa robotnice do wstępowania do związków zaw., oraz wzywa związki do walki o równą płacę za równą pracę i równe prawa dla kobiet, oraz o realizowanie ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Konferencja wzywa również wszystkie organizacje kobiece do wzięcia czynnego udziału w ruchu spółdzielczym.

Uchwalono szereg wniosków organizacyjnych, między innemi: wnioski, domagające się objazdów referentek - instruktorek, zorganizowania, wraz z T. U. R., kursów dla ochroniarek i instruktorek oświatowych; uruchomienia szkoy dla opiekunek szkolnych, skoordynowania akcji opieki nad dzieckiem robotniczem w całej Polsce i t. d. Uchwalono wydawać od paźdizernika „Głos Kobiet“, jako miesięcznik.

Nastepnie uchwalono wnioski, wyrażające uznanie za działalność Z. P. P. S. i C. K. W.

Do Centr. Wydziału Kobiecego wybrane zostały tow. tow. **Dróżdżkowa, Chmielcńska, Kłuszyńska, Markowska, pos. Praussowa, Sacharówna, Weychert - Szymanowska, dr. Budzińska - Tylicka, dr. Trawiecka, Woszczyńska, Wernicowa, Zielińska,** oraz tow. pos. dr. **Bobrowski.**

Konferencję zakończono w podniosłym nastroju po krótkiem przemówieniu tow. **Kłuszyńskiej** — odśpiewaniem „Czerw. Sztandaru“.

***

W przerwach między obradami zwiedzono Schronisko dla dzieci robotniczych na Czerniakowie, gdzie dziatwa zgotowała towarzyszkom gorące przyjęcie i odbyła się wspólna fotografja. Również zwiedzono Sejm i „Gospodę Robotniczą“.

List z pow. Olkuskiego.

(Korespondencja własna).

Walka fabrykantów z ustawodawstwem robotniczem. — Stosunki w fabryce „Olkusz“.— Sprawa nieopłacania wkładek do Kasy Chorych przez fabrykę „Olkusz“.

Nawet te zakłady pracy, **które są czynne 3—4 dni w tygodniu,** walczą z robotnikiem o 8-godz. sobotę, jak to uczyniono na kopalni galmanu w Bolesławiu, zmuszając robotników do 8 godzin pracy w soboty. Fabryka „Olkusz“ od dłuższego czasu nie pracuje w soboty, gdyż robotnicy nie chcieli się zgodzić na 8 godzin.

Fabryka „Olkusz“ od dłuższego czasu **walczy również z Kasą Chorych** w Olkuszu, nie wpłacając wkładek, potrąconych robotnikom. Ostatnio fabryka zalegała z wkładkami od połowy marca r. b. do połowy maja, na sumę około 25 tys. złotych.

Ponieważ robotnicy fabryki „Olkusz“ stanowią ⅓ część ubezpieczonych w Kasie Chorych w Olkuszu, przeto niewpłacanie przez tę fabrykę wkładek przez dłuższy czas, niesłychanie utrudnia działalność Kasy.

Chorzy robotnicy, nie wiedząc, gdzie mają szukać swoich zasiłków, kilkakrotnie zwracali się do zarządu fabryki, a zarząd zawsze im odpowiadał, że w swoim czasie wpłaca pieniądze, a tylko Kasa Chorych wskutek złej gospodarki nie wypłaca chorym zasiłków. Jest to absolutna nieprawda.

Robotnicy w fabryce „Olkusz“ zarabiają bardzo mało, a przytem wypłatę w tej fabryce uskutecznia się za pośrednictwem sklepu fabrycznego, wydającego towar tylko tym, którym się należą pieniądze, a kiedy przyjdzie wypłata — robotnikom pokazują już tylko książkę i idzie do domu bez grosza. Nic więc dziwnego, że kiedy robotnik zachoruje, a Kasa Chorych z powodu nieotrzymywania należnych jej od zarządu fabryki wkładek nie jest w stanie wypłacić mu zasiłku, robotnik, nie mając znikąd pomocy, zmuszony jest umierać z głodu, wraz z rodziną, wówczas, kiedy należy mu się lepsze odżywianie aby mógł prędzej wyzdrowieć.

A oto, na jakie trudności natrafia Kasa Chorych, chcąc uzyskać należne wkładki.

Po otrzymaniu zatwierdzonego wyroku z sądu, Kasa przesłała go komornikowi, aby ściągnął należność od zarządu fabryki. Komornik po naradzie z dyr. p. Otto, nałożył areszt na 500 ton węgla (fabryka nigdy tyle węgla nie posiadała) orzech I po cenie 20 zł. za tonę, podczas gdy na rynku można taki węgiel kupić po 9 zł. za tonę. Jakżeż więc Kasa Chorych mogła ten węgiel sprzedać z licytacji? Naturalnie nie zgodziła się na warunki komornika i węgiel pozostał w fabryce. Ale, gdy robotnicy zażądali należnego im węgla powiedziano im, że Kasa Chorych nałożyła areszt na węgiel.

Na drugi raz pojechał wraz z komornikiem urzędnik Kasy i chciał, aby nałożono areszt na naczynia emaljowane, lecz komornik, porozumiawszy się na boku z p. dyr. Otto, nie nałożył aresztu, nie chcąc widocznie kompromitować fabryki wobec klijentów, którzy przez to nie otrzymaliby towaru.

Gdy urzędnik Kasy zapytał komornika, dlaczego nie nakłada aresztu, ten, wsiadając na bryczkę, odpowiedział, że nie może zadzierać z takimi panami.

Kasa Chorych, wobec takiego postępowania komornika, odniosła się z zażaleniem do prezesa sądu okręgowego.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH MIĘDZY POLSKĄ A WATYKANEM.

Dnia 2 czerwca o godz. 12 w południe w pałacu Rady Ministrów w głównej sali recepcyjnej odbędzie się uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych zawartego konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem. Watykan reprezentować będzie Monsignor Lauri.

KONGRES CHRZEŚC. DEMOKRACJI.

W ciągu ubiegłych dwuch dni świątecznych obradował w Warszawie kongres Chrz. Demokracji. Na zjazd przybyło kilkaset delegatów, w tem wielu księży, rzemieślników i drobnych kupców.

Po nabożeństwie w katedrze uczestnicy udali się pochodem na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieńce.

Kongres zagaił pos. Bitner, poczem na przewodniczącego wybrano ks. Adamskiego.

Referat ideowy wygłosił pos. Błażejewicz, polityczny — pos. Chaciński i gospodarczy — pos. Korfanty.

Kongres przyjął szereg rezolucji natury gospodarczej.

TELEGRAMY

O pakt bezpieczeństwa

Paryż, 1 czerwca. (PAT.). Omawiając rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa, „L'ere Nouvelle" domaga się, aby ewentualny pakt był o ile możności jak najdokładniej sprecyzowany, gdyby bowiem zagwarantowanie granic Polski miało wypływać tylko z ducha paktu, a nie z jego litery, to pakt taki byłby rzeczą kruchą. W dziedzinie układów międzynarodowych, zaznacza dalej dziennik — litera ma główne znaczenie, gdyż na wypadek konfliktu ona właśnie pociąga za sobą automatycznie działanie sojuszu.

Paryż, 1 czerwca. (PAT.). Dzienniki zgodnie zaznaczają, że rozmowy, prowadzone przez dr. Benesza na Qaui d'Orsay, dotyczyły sprawy rokowań w kwestji bezpieczeństwa.

Według „Le Journal", Benesz miał wyrazić zaniepokojenie z powodu przebiegu tych rokowań. I rzeczywiście — pisze dziennik — program angielski, zmierzający do zapewnienia pokoju tylko w pewnej ograniczonej części Europy, różni się ogromnie od programu ministra Benesza, dążącego do stopniowego przywrócenia paktu genewskiego. Pakt angielski pozostawia wolną drogę pożądliwości niemieckiej względem Austrji. „Journal" sądzi, że Benesz i Berthelot zbadali prawdopodobnie kwestję federacji ekonomicznej w Europie Środkowej.

„Petit Parisien" utrzymuje jednak, że Benesz jest dobrej myśli, gdyż hipoteza, według której Anglja miała wypowiadać się za utworzeniem zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, jako barjery, dzielącei Francję od Czechosłowacji, zdaje się upadła.

„Petit Journal" oświadcza również, że Benesz jest zupełnie zadowolony z przebiegu rokowań francusko - angielskich. Tenże dziennik sądzi, że Briand w celu rozszerzenia podstaw polityki współpracy francusko - angielskiej gotów jest podjąć swój projekt powstały jeszcze przed konferencją w Cannes, a zmierzający do wszczęcia rokowań, dotyczących wszystkich spornych kwestji, istniejących między Francją i Anglją.

Londyn, 1 czerwca. (PAT. Korespondenci pism angielskich w Paryżu donoszą, że wrażenie odpowiedzi angielskiej na francuski projekt noty zbiorowej do Niemiec jest o tyle dodatnie, że koła francuskie oficjalne żywią zapfanie, iż po przeprowadzeniu dalszych jeszcze w tej sprawie narad między obu rządami, uzgodnione zostaną wreszcie sporne dotychczas punkty, zresztą znaczenia drugorzędnego.

Paryż, 1 czerwca (PAT). Koła dyplomatyczne zaprzeczają wiadomości, jakoby powodem podróży dr. Benesza do Paryża była sprawa rokowań międzysojuszniczych w kwestji paktu bezpieczeństwa. Według oświadczenia tych kół, sprawa ta nie była bynajmniej głównym przedmiotem rozmów, a jeżeli Benesz lub ci, z którymi on konferował, pruszali ją to jedynie w formie półurzędowej i prywatnej.

Paryż, 1 czerwca (PAT). Agencja „Havasa" donosi w sprawie paktu bezpieczeństwa, że Anglja wyraża gotowość zagwarantowania wszelkiemi siłami granicy nad Renem, lecz odmawia zobowiązania się do interwencji wojskowej na wypadek, gdyby Niemcy naruszyły swoje wschodnie granice. Równocześnie jednak Anlgja potwierdza swoją wolę w kierunku całkowitego wypełnienia zobowiązań, przyjętych w podpisanych przez nią traktatach pokojowych i w pakcie Ligi Narodów, w konsekwencji więc byłaby prawdopodobnie zmuszona poprzeć w drodze dyplomatycznej żądania państwa zaatakowanego. Anglja zgadza się również na to, że Francja będzie miała zupełną sbobodę działania, jaką daje jej pakt Ligi Narodów, by módz bronić nienaruszalności wschodnich granic Niemiec.

Przemówienia Painlevégo

Strassburg, 1 czerwca. (PAT.). W wygłoszonej tu mowie Painleve podkreślił, iż rząd nie będzie szczędził wysiłków w celu zapewnienia stabilizacji stosunków, czego podstawowym warunkiem jest bezpieczeństwo. Gdyby Alzacja i Lotaryngja były znowu zagrożone, Francja zaangażowałaby dla ich obrony całą swą egzystencję. Słowa te — mówił premjer — nie zawierają w sobie ducha wojowniczości. W swem jedenomyślnem postanowieniu obrony naszego dzieła cywilizacyjnego w Marokku, Francja pragnie jedynie być dobrym budowniczym pokoju sprawiedliwego bez gnębicieli i bez gnębionych. Naród francuski powinien mieć oczy otwarte, gdyż pewne sny o panowaniu nie ustąpiły nawet po klęsce. Wiemy też jednak, że ślepa nieufność jest równieó szkodliwa, jak i ślepe zaufanie. W końcu Painleve podkreślił wiarę swą w przyszłość cywilizacyjną Europy, i wyraził życzenie, by nienawiść dzeląca jeszcze narody, rychło ustała.

Wojna w Marokko

Fez, 1 czerwcza. (PAT.). W nocy z dna 30 na 31 maja Riffeni zaatakowali posterunek Bibane ponieśli jdenak całkowitą klęskę. Donoszą o gromadzeniu się powstańców na północ od góry Senadja.

Fez, 1 czerwca (PAT). W rejonie Bibane riffeni zbudowali mocne okopy. Nieprzyjaciel wykazuje w dalszym ciągu ożywioną działalność na wschodniej i zachodniej części frontu przekonał się bowiem, że jego wysiłki w centrum spełzły na niczem.

D'Anunzio i Mussolini

Rzym, 1 czerwca. (PAT.). Próba pojednania między d'Annunzio i Mussolinim będzie, jak się zdaje, miała bardzo względne skutki. Dzienniki faszystowskie oskarżają liberalną prasę opozycyjną, że rozwija ona pokojową ofenzywę przeciwko faszyzmowi. Farinacci w mowie swej, wygłoszonej wczoraj, ponowił to oskarżenie i oświadczył, iż faszyzm nie rozbroi się dopóty, dopóki nie zniszczy lub nie unieszkodliwi swych przecwnków.

Zjednoczenie opozycji włoskiej

Rzym, 1 czerwca. (PAT.). Zebrani w Medjolanie przedstawiciele socjalnej demokracji, niezależnej demokracji radykalntj oraz zjednoczenia narodowego uchwalili rezolucję, wypowiadającą się na rzecz zjednoczenia tych trzech stronnictw, należących do opozycji awentyńskiej.

Chińczycy przeciwko cudzoziemcom

Londyn, 1 czerwca (PAT). Reuter donosi z Szanghaju, że dziś rano powtórzyły się tam manifestacje przeciwko cudzoziemcom. Na głównej ulicy miasta zebrał się tłum studentów, którzy zaatakowali policję. Policjanci skierowali wówczas na demonstrantów sikawki, oblewając ich wodą, a gdy to nie poskutkowało, otworzyli ogień. Pięć osób odniosło ciężkie rany. Władze miejskie ogłosiły stan „sytuacji wyjątkowej".

—::o::—

Ruch robotniczy

Z życia partji.

O UREGULOWANIE PODATKU NADZWYCZAJNEGO.

Dnia 28 b. m. rozesłaliśmy za zaliczeniem pocztowem wezwania do uregulowania podatku nadzwyczajnego.

Towarzyszów, którzy podlegają temu podatkowi a do których skierowaliśmy odnośną korespondencję za zaliczką, prosimy usilnie o spieszne wykupywanie przesyłki pocztowej.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

Wydział Socjalny O. K. R. Warszawa - Podmiejska. W piątek. w dn 5 czerwca r. b. w lokalu „Robotnika" o godz. 7-ej wiecz. posiedzenie Wydziału Socjalnego. Proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Wydziału tow.: dr. Pragier dr. Krieger, Benkiel, Bruner, Orlik i Świeca ora tow. Porębski, Kurowski, Kotnowski, Żuchowski.

We wtorek, dn. 2 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. (w lokalu dzielnicy. Wolska 44. odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy. Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6. odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Koło Gazowników PPS — Ludna. O g. 6 w lokalu OKR odbędzie się zebranie Koła.

Ruch zawodowy.

Baczność, tow. delegaci i mężowie zaufania z fabryk metalowych w Warszawie. We wtorek, dn. 2 czerwca b. r., o godz 6½ wiecz., w lokalu Zw. Metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie mężów zaufania i delegatów z fabryk metalowych prywatnych i wojskowych. Sprawy bardzo ważne. O niezawodne i punktualne przybycie uprasza Sekretarjat Okręgowy.

Traserzy! Sekcja traserów przy Związku Metalowców, Leszno 53 wzywa wszystkich traserów należących i nie należących do sekcji na walne zgromadzenie, które odbędzie się dn. 3 czerwca, o godz. 7 wiecz. **Zarząd.**

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozlimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7 p.p.

Odczyt pr. Kropatscha. We środę dn. 3-go czerwca w lokalu T. U. R. o godz. 7 m. 30 wygłosi pr. Kropatsch ostatni odczyt z cyklu: „Kultura Polski". Odczyt ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp dla wszystkich 20 gr.

Wycieczkę do Wilanowa, Morysinka i Natolina organizuje w niedzielę, dn. 7 czerwca. Koło Krajoznawcze oddz. Warsz. T. U. R. Zbiórka o godz. 10.30 na ostatnim przystanku tramw. Nr. 2 w Czerniakowie. Prowadzić będzie tow. Balcerkiewicz. Bilety w cenie 80 gr. dla czł. T. U. R. i dla grup robotniczych 60 gr., nabywać można w sekretarjacie oddz. warsz. T. U. R.

—::o::—

Prowincja.

Pabjanice.

(Korespondencja własna).

Ukonstytuowanie się Rady Miejskiej i wybór Magistratu.

Jak wiadomo, ostatnie wybory do Rady Miejskiej dały taki wynik, iż niema tam określonej większości programowej.

Dn. 20 maja odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej. Na przewodniczącego Rady Miejskiej wybrano tow. posła Szczerkowskiego (20 głosami na 30 obecnych); na wice-przewodniczącego — radnego Papieskiego (N. P. R.) 17 głosami; na sekretarzy — tow. Raczyńskiego i Skowrońskiego (N. P. R.).

Na tem posiedzeniu nie dokonano wyboru Magistratu, wskutek tego, iż w pierwszem głosowaniu na prezydenta kandydat, p. Jankowski, dotychczasowy prezydent miasta — nie otrzymał dostatecznej ilości głosów.

Na następnem posiedzeniu, w dn. 25 maja, wobec tego, że partie lewicowe nie były w stanie przeprowadzić swoich kandydatów partyjnych i do porozumienia nie doszło — postanowiono powołać prezydenta drogą konkursu. Na podstawie powziętej uchwały, kandydatury można zgłaszać do dn. 5 czerwca.

Na wice-przewodniczącego wybrano radnego Skowrońskiego (N. P. R.) Za kandydaturą tą głosowało 17 radnych, przeciw — 7, 5 kartek było pustych. Przy wyborach na ławników zgłoszono 2 listy: I — P. P. S. i Niez. Partja Pracy; II — bloku burżuazji polskiej i niemieckiej, razem z chadekami. I lista otrzymała 18 gł.; II — 7 głosów, 3 kartki puste (niezależni socjaliści), 1 głos unieważniony. Z listy Nr. 1 zostali wybrani na ławników: tow. tow. Sulej, Pluskowski (P. P. S.) i Herter (Niem. Partja Pracy). Z listy Nr. 2 — przeszedł znany endek Szymanowicz. N. P. R. głosowała na listę socjalistyczną.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25°, najniższa 13°. W Zakopanem wczoraj było pogodnie, temperatura rano 15°, najniższa z nocy 9°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, pogodnie, słabe lub umiarkowane wiatry zmienne.

Kongres lekarski w sprawie leczenia wypadków nieszczęśliwych i chorób zawodowych. W roku bieżącym projektuje się zwołanie w Amsterdamie kongresu międzynarodowego w sprawie leczenia wypadków nieszczęśliwych orz chorób zawodowych, powstałych przy pracy. Lekarze-specjaliści proszeni są o podanie swoich nazwisk i adresów do kancelarji Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej.

Wystawa prac uczniów i wzorowych pracowni przyrodniczych. Komitet organizacyjny sekcji przyrodniczo - dydaktycznej XII-go Zjazdu lekarzy i przyrodników postanowił zorganizować podczas trwania Zjazdu, w dn. 12 — 16 lipca wystawę wzorowych pracowni szkolnych i wystawę prac uczniów z zakresu działów nauki, objętych Zjazdem, więc nauk biologicznych, geografji i pokr. fizyki i chemji. Komitet organizacyjny zwraca się z gorącem wezwaniem do ogółu nauczycieli-przyrodników i do dyrekcji szkół o wzięcie udziału w pracach nad zorganizowaniem obu wystaw, szczególniej — o obesłanie wystawy prac uczniów.

O bliższe wskazówki, dotyczące przesyłki eksponatów, należy zwracać się bezpośrednio do sekretarjatu sekcji, pod adresem: Warszawa, Chmielna 49 m. 3. przewodniczący sekcji, prof. H. Raabe.

Równocześnie Komitet organizacyjny sekcji wzywa nauczycieli - przyrodników do wzięcia udziału w posiedzeniach sekcji i do zgłaszania referatów. Koledzy, którzy mają zamiar uczestniczyć w Zjeździe, proszeni są o zarejestrowanie się uprzednio w sekretarjacie sekcji. Komitet organizacyjny sekcji przyrodniczo - dydaktycznej stanowią p.p.: K. Czerwiński, M. Godecki, W. Haberkantówna, W. Jezierski, H. Raabe, T. Męczkowska, St. Sumiński, T. Wolski.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt o wielkiej Warszawie. W dwa po sobie wtorki dn. 2-go i 7-go prof. Oskar Sosnowski wygłosi w Kamienicy Baryczków, Rynek Starego Miasta 32, odczyt p. t. Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulic na terenie wielkiej Warszawy. Początek odczytu o godz. 7-ej wieczorem.

Wykłady Warsz. Instytutu Filozoficznego. Wkrótce przybywa do Warszawy na zaproszenie Instytutu Filozoficznego prof. Uniwersytetu Praskiego, dr. Karol Vorovka, który wygłosi jeden wykład publiczny (w języku francuskim)) na temat „Scienne, philosophie, religion". Wykład ten odbędzie się 5 czerwca o godz 8 wiecz. w sali Klubu Artystycznego („Polonja" — Aleje Jerozolimskie 39).

WYPADKI.

Upadek z II piętra. 63-letnia Felicja Chmielewska, zamieszkała z córką przy ul. Wolskiej Nr. 50, chcąc zaczerpnąć świeżego powietrza, wysz-

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 1 praktykanta biurowego z francuskim i maszyną, 1 korespondentki polsko - francuskiej, 1 technika budowlanego - kalkulatora, 1 nauczycielki z niemieckim, 1 stenografisty ze znajomością niemieckiego języka i maszyny, 1 agenta branzy technicznej, 15 agentów do przyjmowania zamówień na książki, 6 agentów do sprzedaży aparatów mechanicznych, 1 gospodyni do domu prywatnego.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 1 ślusarza maszynowego, 1 heblarza metalowego, 3 blacharzy galanteryjnych, 7 szoferów z prawem jazdy, 10 tokarzy narzędziowych, 2 modelarzy drzewnych, 2 szlifierzy, 4 frezerów, 10 strycharzy, 1 szklarza budowlanego, 1 stolarza meblowego.

W Oddziale dla służby domowej 97 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 lekarza wolnopraktyk.; mieszkanie 5-pokoj., opał, światło oraz 150 pudów zboża rocznie, 1 ogrodnika-rolnika, kawalera, ze znajomością pszczelnictwa; 100 zł. mies. i mieszkanie 1 francuzki rodowitej, 1 technika, oznajmionego z budową kolejek wąskotorowych, 1 pom. farmaceuty, 1 geometry, 1 wychowawczyni z francuskim, 2 nauczycieli polonistów, 1 nauczycielki gimnastyki, 1 nauczyciela matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczycielki niemieckiego z wyższem wykształceniem i praktyką nauczyciel., 1 nauczyciela greckiego i łaciny, 1 nauczyciela historji, geografji i nauki handlu z wyższem wykształceniem zawodowem

ła do sieni i usiadła na parapecie okna II piętra Tam Chmielewska zdrzemnęła się i, straciwszy równowagę, upadła przez okno — na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie oraz złamanie lewego ramienia i, przewiózł Chmielewską do szpitala Żydowskiego.

W przystępie białej gorączki. Do III komisarjatu przyprowadzono mocno pijanego Władysława Czerwińskiego, który po osadzeniu go w areszcie w przystępie białej gorączki tłukł kłową o ścianę i kraty w oknie. Po obezwładnieniu furjata za pomocą założenia mu kaftana bezpieczeństwa, ranionego w głowę opatrzył lekarz Pogotowia, poczem furjata przewieziono do szpitala św. Jana Bożego.

Wypadek tramwajowy. Na ul. Dzikiej pod elektrowóz linji „Powiśle" dostał się 6-letni Władysław Puczek, który doznał potłuczenia prawej nogi. Chłopca opatrzył lekarz Pogotowia.

Rozprawy nożowe. W domu Nr 94 przy ul. Grochowskiej, w mieszkaniu Piotra Binko w czasie sprzeczki został ugodzony nożem Jan Binko, brat jego, zamieszkały przy ul Rybaki Nr. 14, którego po opatrunku przez lekarza Pogotowia, przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Sprawcę zbrodniczego czynu, Jana Ancikiewicza zatrzymano.

— Do II komisarjatu kolejowego przywieziono ze wsi Łajski, gm. Jabłonny: 63-letniego Stanisława Oktawę, 34-letnią Marjannę Turkowską i 44-letniego Jana Kulkowskiego, którzy w czasie bójki i rozprawy zostali poranieni. Po opatrunku, Pogotowie przewiozło wszystkie ofiary rozprawy d szpitala żydowskiego na Czystem.

Podrzutek w pociągu. Po przybyciu pociągu Nr. 50 z Grodziska w ubikacji wagonu III klasy znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej mające około tygodnia.

Zagadkowy zgon dziecka. W domu Nr. 57-59 przy ul Madalińskiego zmarła w zagadkowych okolicznościach 6-tygodniowa Bronisława Zielińska, będąca na wychowaniu u Emilji Sękowskiej w tymże domu. Dziecku w czasie choroby nie była okazywana pomoc lekarska. Zwłoki dziecka przesłano do gabinetu medycyny sądowej — do dyspozycji p. prokuratora.

Strzały w Mokotowie. Na ul Boryszewskiej w Mokotowie banda opryszków wszczęła między sobą bójkę na noże, a następnie strzelali z rewolwerów. Przechodzący poster. 16-go komisarjatu, widząc uzbrojonych w rewolwery, zmuszony był użyć również broni palnej, dając dwa strzały, lecz nie ranił nikogo. Awanturnicy korzystając z zamieszania na ulicy, rozbiegli się.

Ofiary kąpieli. 16-letni Jan Malczyk kąpiąc się na forcie Czerniakowskim, natrafił na głębię i utonął. Chłopca wkrótce wydobyto z wody, lecz mimo zabiegów ratowniczych świadków wypadku oraz lekarza Pogotowia, nie zdołano przywrócić Malczyka do życia.

— 24-letni Jan Osiński robotnik, kąpiąc się w stawie w pobliżu wału Miedzeszyńskiego, natrafił an głębię i utonął. Zarządzone poszukiwanie zwłok przez policję komisarjatu wodnego, nie dały pożądanego wyniku.

Zaginione dziecko. 5-letni Stanisław Rzeszotek wyszedł z podwórza domu Nr. 16 przy ulicy Grójeckiej na ulicę i zaginął. Rysopis: blondyn, oczy niebieskie, w spodniach żółtych, boso.

Orgje samochodowe. Na ul. Florjańskiej wprost kościoła 5-letnia Irena Madejówna (Florjańska Nr. 12) dostała się pod dorożkę samojazdową. Dziewczynkę ze złamaną lewą nogą przewieziono tymże samojazdem do szpitala.

— W Alejach Ujazdowskich jadący na rowerze 17-letni Feliks Sołtys dostał się pod samojazd, prowadzony przez Stanisława Stasiaka. Sołtys doznał potłuczenia lewego przedudzia i po opatrunku został przewieziony przez Pogotowie do domu.

— Na rogu ul Belwederskiej i Parkowej samojazd prowadzony przez pijanego kierowcę Karola Ogonowskiego, zderzył się z dorożką konną należącą do Kirszenszteina. Samojazd i dorożka zostały uszkodzone.

— Na ul. Wolskiej samojazd, prowadzony przez Stanisława Przepolskiego, wskutek zepsucia się kierownika, wpadł na słup tramwajowy. Jadący tym samojazdem młodożeniec, 24-letni Sylwin Węglarczyk i 8-letnia Regina Nakonieczna, odnieśli rany cięto-tłuczone twarzy, głowy rąk i szyji Pogotowie po opatrunku, przewiozło obie ofiary wypadku do szpitala Dzieciątka Jezus.

::o::

Teatr i muzyka

Teatr Wielki: Dziś „Dama Pikowa".
Teatr Narodowy: Dziś „Spadkobierca".
Teatr Letni. Codziennie „Najszczęśliwszy z ludzi".
Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Złoty płaszcz".
Teatr Polski. Codziennie „Nowi panowie".
Teatr Mały. Codziennie „Świętoszek"
Teatr Nowości. Codziennie „Słodki kawaler".
Teatr im. Fredry. „Maryś Sołtysianka".
Teatr Powszechny. Codziennie „Narzeczona z kąpieli".
Teatr Szkarłatna Maska. Codziennie „Dybuk".
Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „Humpa Humpa"

SPORT.

Pierwsze Robotnicze Zawody lekko - atletyczne (Międzyklubowe) R. K. S. „SKRA".

Dnia 1 czerwca r. b. (poniedziałek) na boisku Skry odbyły się pierwsze w Warszawie robotnicze zawody lekko - atletyczne, urządzane staraniem Sekcji lekkoatletycznej Skry.

W porównaniu z wynikami zawodów wewnętrznych Skry rezultaty są o wiele lepsze, widać, że racjonalna praca na treningach już się rozpoczęła i że początek zrobiony poza Skrą wydaje owoce. Najlepiej z 6-ciu klubów robotniczych biorących udział w zawodach przedstawiają się drużyny lekko - atletyczne Skry i Robotniczego tramwajowego k s. „Sarmaty".

Pozatem stanęli do zawodów zawodnicy z R. K. S „Pocisk" (Rembertów) R. K. S. „Unja". (Stare Miasto) R. K. S., Powązki) i S. S S. „Promień"

Wyniki szczegółowe są następujące:

Bieg na 100 metrów:

1. Zybert Eugenjusz $12^1/_5$ sek. (R. T. K. S „SARMATA".
2. Michałowicz Jerzy (Skra);
3 Knik Marjan (Skra).

Startowało 15, 3 przedbiegi.

Bieg na 800 metrów:

1. Rusek Stanisław (Skra) $2.24^1/_5$
2 Bykowski Czesław (Unja).
3. Grzelak (Skra).

Jenke Artur z Sarmaty zdyskwalifikowany, gdyż na drugim okrążeniu był prowadzony przez zawodników, nienależących do konkurencji; Startowało 11.

Bieg 3000 metrów:

1. Bykowski Czesław (Unja) $10,33^2/_{10}$.
2. Szkiełło Czesław (Sarmata).
3. Rochow Mieczysław (Promień)

Startowało 6

Rzut kulą:

1. Krysiak Zygmunt (Pocisk Rembertów) 9.21 metrów.
2 Kulicki (Skra) 8.55 mert.
3. Gęberak Jan (Sarmata) 8.30 m.

Startowało 10.

Rzut oszczepem:

1. Kamiński Hubert (Skra) 38.32 metry.
2 Żychowski Stan. (Skra) 33.90 m.
3. Krysiak Zygm. (Pocisk) 31.77 m.

Poza konkursem Kamiński (Skra) rzucił 39.97 metrów.

Startowało 7.

Rzut dyskiem:

1 Żychowski Stan. (Skra) 24.63 m.
2. Gołeryk Antoni (Skra) 22.70 m.
3. Kamiński Hubert (Skra) 22.66.

Startowało 9.

Skok w dal z rozbiegiem:

1. Michałowicz Jerzy (Skra) 5.72 m.
2. Rusek Stan. (Skra) 5.55 m
3 Ginin Bolesław (Sarmata) 5.47 m.

Startowało 14.

Skok w zwyż z rozbiegiem:

1. Zybert Eugenjusz (Sarmata) 1.48 m
2. Miejsce to przyznano Kamińskiemu ze Skry i Gizunowi z Sarmaty; obaj 1.43 m.

Startowało 12

Skok o tyczce:

1. Rusek Stan. (Skra) $2.62\frac{1}{2}$ metr.
2. Śliwiński (Skra) i Żychowski (Skra) obaj po 1 99 metr.

Najlepiej więc, jak wynika z wyżej podanych cyfr przedstawiali się wyniki w rzucie oszczepem, skoku w dal, o tyczce i w biegu na 800 metrów.

Pierwsze miejsce zajęła „Skra" zdobywając 49 punktów; 2-gie tramwajowa Sarmata z 18 punktami, 3-cie Unja (Stare Miasto) 7 punktami, 4-te Pocisk 6 punktów, 5-te Promień 2 punkty, 6-te R. D. S. „Powązki" 0 punktów.

::o::

Wyścigi konne.

Piękna pogoda i ciekawy program ściągnęły tłumy publiczności na pole Mokotowskie. Najpoważniejszą nagrodę Lizy zdobyła wyhodowana w Państw St. Janów Dunkierka w ładnym stylu i doskonałym czasie.

Tor lekki. Rezultaty poniżej:

Gonitwa I, dyst 1600 mtr.

1) Baquent II, 2) Dagmaca, 3) Terepere w 1-m $43\frac{1}{2}$ sek. o $\frac{3}{4}$ dł. tor. zw. 64 tr. 18 15. 26 zł.

Gonitwa II dyst. 2100 mtr. 1) Dumny, 2) Promienny, 3) Titina w 2 m. 19 sek o szyje tot. zw. 59, fr. 15, 12, 19 zł

Gonitwa III dyst. 1600 mtr. 1) Odolic, 2(Nabab, 3) Rozamur, w 1 m. 40 sek. o $1\frac{1}{2}$ dł. tot. zw. 61, fr. 19, 13.

Gonitwa IV dyst. 2100 mtr.

1) Dryada, 2) Diavolo, 3) Togooob w 2 m. 16 sek. o 1 dł tot. zw. 90 fr. 17, 14 zł.

Gonitwa V, dyst. 2100 mtr.

1) Dunkierka, 2) Czeczuga, 3) Doruza Rosa w 2 m. 15 sek o 1 dł. tot. zw. 49, fr. 26, 38 zł.

GGonitwa VI dyst. 2200 mtr.

1) Hugo, 2) Ten, 3) Eoipso w 2 m. 22 sek. o szyję tot zw. 17 fr. 34, 0 zł.

Gonitwa VII dyst. 1600 mtr.

1) Troja, 2) Bajeczna, 3) Gzula w 1 m. 43 sek.

Następne wyścigi dziś o godz. 4-ej po poł.

o 6 dł. tot zw 96 fr. 34.17 zł.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7 Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL.